**Najtańsze polisy OC przestały być bardzo tanie**

**Jakiego OC szukają polscy kierowcy? Przede wszystkim taniego. Dane Ubea.pl wskazują jednak, że najtańsze OC szybko podrożały względem droższych polis. To kiepska wiadomość dla oszczędnych.**

**Zmieniają się auta i poprawiają polskie drogi, ale jedno pozostaje niezmienne. Rodzimy kierowca przy zakupie obowiązkowego OC nadal bierze pod uwagę głównie cenę, czyli roczną składkę. Taka sytuacja nie powinna wzbudzać sensacji biorąc pod uwagę jednolity zakres ochrony z komunikacyjnego OC, który wyznacza ustawa. Eksperci porównywarki ubezpieczeniowej Ubea.pl zwracają większą uwagę na fakt, że polisy OC oferowane przez dwa towarzystwa z najniższymi składkami znacząco podrożały w ostatnim czasie. Warto przyjrzeć się tej zmianie, która prawdopodobnie ogranicza ryzyko wojny cenowej na rynku obowiązkowych polis OC.**

**Sposób obliczania najtańszych składek OC się nie zmienił**

Na samym wstępie warto wyjaśnić, że wszelkie porównania składek od najtańszych ubezpieczycieli w dalszym ciągu opierają się na tej samej metodologii Ubea.pl. Dzięki temu eksperci Ubea.pl mogą porównywać dane daleko wstecz. Chodzi o analizy sięgające nawet dalej niż ostatnie dwa lata prezentowane na poniższym wykresie. Warto wiedzieć, że od rozpoczęcia publikacji barometru cenowego Ubea.pl w 2017 roku, przez cały czas średnia miesięczna składka dla całego rynku oraz poszczególnych firm jest wyznaczana na podstawie ponad 100 000 comiesięcznych kalkulacji kierowców. „*Osoby zainteresowane zakupem OC dzięki swoim kalkulacjom same dostarczają danych do analizy rynku. Chodzi o średni poziom składki OC w danym miesiącu*” - wyjaśnia Andrzej Prajsnar, ekspert porównywarki ubezpieczeniowej Ubea.pl.

**Obecne zmiany to sygnał, że wojny cenowej nie będzie?**

Wzrosty średniej składki OC z dwóch najtańszych towarzystw widoczne np. przez dwa miesiące z rzędu trzeba traktować dość ostrożnie. Pięć miesięcy wzrostów (marzec - lipiec 2023 roku) to jednak nie przypadek. Tym bardziej, że ostatnie dwa miesiące, czyli czerwiec oraz lipiec bieżącego roku przyniosły spore wzrosty średniej składki OC od dwóch najtańszych towarzystw (zmiana z 901 zł do 960 zł). Równocześnie w czerwcu i lipcu br. wzrosła też średnia składka OC ze wszystkich analizowanych firm ubezpieczeniowych, co było przede wszystkim efektem zmian widocznych w towarzystwach oferujących najtańsze polisy. Opisywana sytuacja prawdopodobnie oddala groźbę wojny cenowej, która byłaby niebezpieczna dla samych ubezpieczycieli biorąc pod uwagę niemal zerowy zysk techniczny ze sprzedaży OC w I kw. 2023 r. „*Niestety, wciąż czekamy na dane KNF pokazujące, jak analogiczny wynik finansowy na sprzedaży OC wyglądał w pierwszej połowie bieżącego roku*” - dodaje Paweł Kuczyński, prezes porównywarki ubezpieczeniowej Ubea.pl.

**Oferta rynkowa OC stała się bardziej spłaszczona cenowo**

Eksperci porównywarki Ubea.pl zwracają również uwagę na jeszcze jeden ciekawy aspekt obecnej sytuacji. Mowa o swoistym spłaszczeniu cenowym rynku. W minionym roku średnia różnica składki OC oferowanej kierowcom przez najtańszego i najdroższego ubezpieczyciela współpracującego z Ubea.pl wynosiła nawet więcej niż 700 zł - 800 zł. Obecnie analogiczny wynik spadł do poziomu niewiele większego niż 500 zł. Nadal mówimy o sporej różnicy, ale nie można zaprzeczyć, że jej poziom zmalał. „*Trudno jednak przypuszczać, że kierowcy będą mniej zmotywowani do porównywania składek OC, bo sytuacja gospodarstw domowych jest trudna ze względu na inflację, a różnice kosztów rocznego ubezpieczenia OC nadal bywają np. dwukrotne*” - podsumowuje Andrzej Prajsnar, ekspert porównywarki ubezpieczeniowej Ubea.pl.

**Źródło: porównywarka ubezpieczeń** [**Ubea.pl**](https://ubea.pl/)

